



Sygn. akt I CSK 312/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie

przeciwko Budimdex S.A. w Warszawie, Ferrovial Agroman S.A. z siedzibą w Madrycie, Hiszpania

o uchylenie dwóch wyroków wstępnych i częściowych sądu polubownego, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 9 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 października 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwotę po 900,- (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił skargi Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie o uchylenie dwóch wyroków „wstępnych i częściowych” z dnia 5 lutego 2007 r. sądu polubownego „ad hoc” powołanego do rozpoznania roszczeń związanych z zawartymi umowami z dnia 28 lipca 2004 r., dotyczącymi budowy odcinka III autostrady A-2 sekcja Dąbie – Wartkowice oraz wykonania odcinka IV autostrady A-2 sekcja Wartkowice – Emilia, zawartymi między konsorcjum spółek Ferrovial Agroman S.A. w Madrycie (Hiszpania) i Budimex Dromex S.A. w Warszawie a Skarbem Państwa, w części dotyczącej: pkt 3 lit. b i pkt 7 pierwszego wyroku (obejmującej rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczeń z tytułu wzrostu cen materiałów i różnic płac oraz różnic kursowych w przedłużonym czasie realizacji kontraktu, a także zwrotu kosztów załadunku humusu) oraz pkt 3 lit. b drugiego wyroku (obejmującej rozstrzygnięcie w przedmiocie roszczeń z tytułu wzrostu cen materiałów i różnic płac oraz różnic kursowych w przedłużonym czasie realizacji kontraktu).

Wnosząc powyższe skargi Skarb Państwa powołał się na klauzulę porządku publicznego i zarzucił zaskarżonym orzeczeniom: sprzeczność z zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.), w tym także przez naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w sposób powodujący złamanie zasady nakazującej ustalenie rzeczywistej woli stron umowy (zasada autonomii woli stron); naruszenie zasady dyspozycyjności i kontradykcyjności, wykluczających aktywne działanie sądu polegające na przyjęciu zgłoszenia roszczenia ewentualnego (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.); niezachowanie zasad postępowania przed sądem polubownym przez nierespektowanie zasad równości stron oraz reguły, że każda strona powinna mieć zapewnioną możliwość reprezentowania stanowiska na każdym etapie postępowania, a także pozbawienie go możliwości obrony swych praw przez rozpoznanie roszczenia nie zgłoszonego przez powoda (art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.).

Spółki Ferrovial Agroman S.A. w Madrycie (Hiszpania) i Budimex Dromex S.A. w Warszawie wniosły o odrzucenie skarg, podnosząc, że dotyczyły orzeczeń nieostatecznych, bądź o ich oddalenie, skoro zmierzały do merytorycznej, a więc niedopuszczalnej, kontroli orzeczeń sądu polubownego. Wyjaśniły też, że sąd arbitrażowy prawidłowo odczytał ich intencje, tj. iż w pierwszym rzędzie dochodzili zapłaty wynagrodzenia zindeksowanego na podstawie zawartego do umów aneksu nr 2, a w dalszej kolejności zgłosiły ewentualne roszczenia odszkodowawcze i przed wydaniem wyroku dokładnie określiły ich podstawę faktyczną i prawną. Podniosły, że skarżący miał możliwość ustosunkowania się do tak sformułowanych żądań oraz, iż zarzut naruszenia art. 65 k.c. jest merytorycznie nietrafny, a nadto zmierza do wypaczenia sensu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2008 r. odrzucił skargi. Orzeczenie to zostało uchylone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 sierpnia 2008 r. Sąd drugiej instancji podniósł, że żaden przepis regulaminu arbitrażowego UNCITRAL nie wyłącza możliwości wniesienia skargi o uchylenie wyroku wstępnego lub wyroku częściowego wydanego w jednoinstancyjnym postępowaniu przed sądem polubownym, a zatem wniesienie takiej skargi na podstawie art. 1052 § 1 k.p.c. jest dopuszczalne. Pojęcie ostateczności w rozumieniu art. 1205 § 2 k.p.c. należy bowiem odnieść do instancyjności w postępowaniu przed polubownym, nie zaś do tego, czy orzeczenie rozstrzyga o całości żądania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 lipca 2004 r. strony zawarły umowy nr 2004/PL/16/C/PT/001-4 i nr 2004/PL/16/C/PT/001-5, których przedmiotem była budowa autostrady A-2 na odcinku Dąbie – Emilia, odpowiednio: sekcja Dąbie – Wartkowice (odcinek III) i sekcja Wartkowice – Emilia (odcinek IV) oraz zastrzegły poddanie wszelkich sporów wynikających z tych umów pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, zgodnie z procedurą określoną w UNCITRAL, tj. w Regulaminie Arbitrażowym Komisji Międzynarodowego Prawa Handlowego Narodów Zjednoczonych, przyjętym rezolucją nr 31/98 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 15 grudnia 1976 r. Zgodnie z art. 32 ust. 1 i 2 zd. 1 UNCITRAL, oprócz wyroku końcowego, zespół orzekający uprawniony jest do wydania wyroku wstępnego i częściowego.

W dniu 2 lutego 2007 r. sąd polubowny „ad hoc” wydał dwa wyroki „wstępne i częściowe”, które w pkt 3 lit. b uznały za usprawiedliwione co do zasady roszczenia powodowych spółek z tytułu wzrostu cen materiałów i płac oraz różnic kursowych w przedłużonym okresie realizacji kontraktów oraz (w wyroku dot. odcinka III) z tytułu kosztów załadunku humusu na środki transportu.

Według oceny Sądu Okręgowego, skarga jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu. Podkreślił, że do jego kompetencji nie należało badanie rozstrzygnięcia sądu polubownego, a szczególnie kontrolowanie, czy wyrok znajduje podstawę w faktach przytoczonych w uzasadnieniu oraz, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Podniósł, że był także związany zakresem zaskarżenia wyroku, wskazanym przez strony i granicami ich wniosków, a postępowanie dowodowe władny był przeprowadzić tylko w zakresie dotyczącym podstaw uchylenia wyroków. Sąd Okręgowy zauważył też, że Spółki w postępowaniu arbitrażowym dochodziły roszczenia „zindeksowanego” na podstawie aneksu do umów, tj. zwrotu kosztów poniesionych z tytułu korekt wynikających ze zmiany kursów EURO w stosunku do PLN oraz inflacji w przedłużonym, z przyczyn leżących po stronie Skarbu Państwa czasie, realizacji inwestycji. Podkreślił, że w piśmie z dnia 24 listopada 2006 r. powodowe Spółki alternatywnie wskazały, iż roszczenie „indeksacyjne” stanowi formę odszkodowania (art. 471 k.c.) z tytułu korekt wynikających ze zmiany kursu waluty kontraktu (Euro) w stosunku do waluty polskiej oraz z tytułu inflacji w okresie przedłużenia wykonywania kontraktu.

Wyraził zapatrywanie, że pozwany Skarb Państwa miał możliwość zapoznania się ze zgłoszonymi żądaniami oraz ustosunkowania się do nich i do twierdzeń podnoszonych przez powodów. Stąd przyjęcie przez sąd polubowny, jako żądania ewentualnego, roszczenia o odszkodowanie w związku ze skutkami w zakresie zmian cen i kursu walut wynikłymi z przedłużenia kontraktu o 6 miesięcy, do którego faktycznie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego, nie było orzekaniem ponad żądanie, tj. w zakresie niezgłoszonym przez powodów. Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że nie podlegała ocenie sądu powszechnego kwestia interpretacji umowy, w tym postanowień Warunków Ogólnych FIDIC, będących jej integralną częścią. Ocena taka prowadziłyby bowiem do

merytorycznego rozpoznania sporu, do którego sąd powszechny nie jest uprawniony.

Sąd Okręgowy wyraził też pogląd, że niewyczerpanie procedury przedarbitrażowej wynikającej z subklauzuli 20.1 nie mogło wywołać negatywnych skutków procesowych dla Spółek wykonujących inwestycję oraz podniósł, iż sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania cywilnego (art. 1184 § 2 k.p.c.), ani prawa cywilnego materialnego i może nawet orzekać na zasadach słuszności (art. 1194 k.p.c.). Naruszenie prawa materialnego stanowi podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego, np. praworządności. Z tych względów za nieskuteczny uznał zarzut naruszenia przez sąd arbitrażowy art. 65 § 1 i 2 k.c. zwłaszcza, że arbitrzy mają większą od sędziego państwowego swobodę wykładni i stosowania prawa.

Wyrok został zaskarżony przez Skarb Państwa reprezentowany przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad zastępowany przez Prokuratorię Generalną apelacją, w której ponowił on dotychczasowe zarzuty. Zdaniem skarżącego, Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł różnicy między odszkodowaniem za niewykonanie umowy, a wynagrodzeniem umownym przyznanym *de facto* przez sąd arbitrażowy. Skarżący stwierdził też, że niewyczerpanie obligatoryjnej procedury przedarbitrażowej w odniesieniu do rzekomego alternatywnego roszczenia wskazuje, że wykonawcy nigdy nie mieli zamiaru takiego roszczenia zgłosić, a zamawiający nie miał praktycznie szans dowiedzenia się o nim i podjęcia skutecznej obrony.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 października 2010 r. apelację oddalił. Za chybiony uznał zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. Wskazał, że Sąd Okręgowy odniósł się do każdego z zarzutów sformułowanych w skardze i przedstawił przyjętą przez siebie wykładnię przepisów prawa procesowego regulującego granice kognicji sądu powszechnego w sprawie ze skargi na wyrok sądu polubownego. Uznał, że wywody Sądu pierwszej instancji, szczególnie w części dotyczącej zarzutów do pkt 7 wyroku wydanego w sprawie

odcinka III autostrady, cechują się zwiężłością, jednak umożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia.

Także pozostałe zarzuty apelacji ocenił jako nieuzasadnione. Wskazał, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że w sprawie nie wystąpiła żadna z powołanych przez skarżącego i określonych w ustawie podstaw uchylenia wyroków sądu polubownego. Na podstawie analizy akt sądu arbitrażowego stwierdził, że poczynając od pism z dnia 24 listopada 2006 r. wykonawcy inwestycji w uzasadnieniu swoich roszczeń powoływali art. 471 k.c. jako podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego i zarzucali Skarbowi Państwa nienależyte wykonanie zobowiązań umownych (błędy projektowe, zaniedbania zamawiającego skutkujące brakiem dostępu do części placu budowy, konieczność przeprowadzenia dodatkowych badań archeologicznych, zbyt późne ustanowienie inżyniera kontraktu), w wyniku czego doszło do wydłużenia czasu realizacji kontraktu, a w konsekwencji - skutkujące powstaniem szkody w ich majątku, spowodowanej między innymi zmianą kursu waluty kontraktu w stosunku do waluty polskiej oraz inflacją. Podkreślił, że także w toku rozpraw przed sądem arbitrażowym w grudniu 2006 r. wykonawcy inwestycji oświadczyli, iż wszystkie ich roszczenia mają charakter odszkodowawczy, zaś pozwany Skarb Państwa kwestionował dopuszczalność złożenia pism przez powodów z dnia 24 listopada 2006 r., a w piśmie z dnia 5 stycznia 2007 r. - nową podstawę roszczeń.

Sąd Apelacyjny podkreślił także, że niezależnie od tego, czy użyte w uzasadnieniu orzeczeń objętych skargą, pojęcie „żądania ewentualnego” jest prawidłowe z punktu widzenia teorii prawa, podzielić należało ocenę Sądu pierwszej instancji, iż orzekanie przez sąd polubowny w zakresie roszczenia odszkodowawczego w związku ze skutkami zmian cen i kursu walut, wynikłymi z przedłużenia kontraktu o 6 miesięcy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, nie było orzekaniem ponad żądanie, ani w zakresie nie zgłoszonym przez powódki. Sąd polubowny nie naruszył więc zasady dyspozycyjności orzekając o żądaniu opartym na art. 471 k.c.

Podniósł, że nie jest także zgodne ze stanem faktycznym twierdzenie skarżącego, jakoby sąd polubowny nie stwierdził naruszeń umowy skutkujących

odpowiedzialnością odszkodowawczą, skoro z uzasadnienia zaskarżonych orzeczeń wynika wprost, że arbitrzy rozważając „żądanie ewentualne” powodów stwierdzili, iż kontrakt nie został zrealizowany w ciągu umówionych 15 miesięcy z przyczyn, za które odpowiada Skarb Państwa, który nawet nie twierdził, że opóźnienia wynikają z okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Również za chybiony uznał zarzut, jakoby sąd polubowny stwierdził zaistnienie podstaw do domagania się przez wykonawców na podstawie umowy dodatkowego świadczenia z tytułu skutków zmian cen i kursów walut, a nie odszkodowania. Podkreślił, że kwestia sposobu wyliczenia należności wykonawców z tytułu odszkodowania pozostawiona została przez sąd polubowny dalszemu postępowaniu i nie może być przedmiotem oceny sądu powszechnego w niniejszej sprawie. Wyraził zapatrywanie, że choć powódki miały obowiązek wskazać sądowi i stronie przeciwnej, w jaki sposób ustalona została kwota należności z tytułu odszkodowania, to jednak do sądu należało rozważenie, czy tak wyliczona należność pozostaje w odpowiednim związku ze szkodą i odpowiada jej rozmiarowi.

Według oceny Sądu Apelacyjnego nie znajdował uzasadnienia także zarzut naruszenia przez sąd polubowny zasady kontradyktoryjności. Sekwencja oświadczeń składanych przez strony w toku postępowania arbitrażowego wskazywała bowiem na to, że pozwanemu Skarbowi Państwa znane było stanowisko wykonawców drogi o odszkodowawczym charakterze roszczeń. Pozwany miał też możliwość ustosunkowania się do tych twierdzeń i skorzystania ze służących mu praw procesowych, co wykorzystał w takim zakresie, jaki uznał za odpowiedni. W żaden więc sposób nie został w pozbawiony możliwości obrony swych praw i nie została też zachwiana zasada równości stron.

Stwierdził, że wbrew wywodom apelacji, fakt, iż w toku procedur przedarbitrażowych wykonawcy inwestycji, przytaczając okoliczności wzrostu cen i płac oraz różnic kursowych w przedłużonym okresie realizacji kontraktu, nie powołali się na zasady odpowiedzialności zamawiającego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, a upatrywali podstaw uwzględnienia ich roszczeń w zapisach umowy, nie uzasadniał zarzutu, że nigdy nie mieli zamiaru takich

roszczeń zgłosić, skoro z nimi wystąpili w toku postępowania przed sądem polubownym, zaś wszelkie starania strony pozwanej o przypisanie im odmiennego charakteru, niezwłocznie niweczyli.

Według oceny Sądu Apelacyjnego nie był także uzasadniony zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., podniesiony w ramach naruszenia klauzuli porządku publicznego. Podkreślił, że Sąd pierwszej instancji nie negował fundamentalnego dla porządku prawnego znaczenia zasady swobody umów i autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), niemniej trafnie uznał, że skarga w tej części zmierzała faktycznie do zakwestionowania dokonanej przez sąd polubowny wykładni zapisów umowy obejmujących pojęcie „przewiezienie humusu na okład”, co z uwagi na ograniczony w sprawie zakres kognicji sądu powszechnego, efektu przynieść nie mogło, zwłaszcza, że nie można się zgodzić jakoby kwestię tę sąd pierwszej instancji rozstrzygnął w sposób uznaniowy.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony przez Skarb Państwa skargą kasacyjną, w której wniósł on o jego uchylenie i uwzględnienie apelacji, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, w ramach której skarżący podniósł obrazę art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c., art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 361 § 1 k.p.c. oraz art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według oceny skarżącego pozbawienie go możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.) miało polegać na tym, że Sąd ten uwzględnił roszczenie co do zasady, które nigdy nie zostało zgłoszone przez Budimex S.A. w Warszawie (poprzednio Budimex Dromex S.A. w Warszawie) i Ferrovial Agroman S.A. z siedzibą w Madrycie. Skarb Państwa konsekwentnie podnosił ten zarzut, zarówno w skargach o uchylenie zaskarżonych wyroków wstępnych sądu polubownego, jak i w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2009 r., którym skargi te zostały oddalone, niemniej Sądy trafnie uznały, że nie był on uzasadniony. Wywód Sądu Apelacyjnego jest w tej materii zgodny z rzeczywistym przebiegiem postępowania

przed sądem polubownym, natomiast przez skarżącego w podstawie skargi kasacyjnej nie został bliżej umotywowany.

Skoro skarżący w skardze kasacyjnej nie zarzucił jakoby istniało pomiędzy stronami odmienne uzgodnienie, to można było przyjąć, że stosownie do unormowania zawartego w art. 1188 § 2 k.p.c. sąd arbitrażowy mógł uznać za skuteczne zgłoszenie w piśmie z dnia 24 listopada 2006 r. roszczenia odszkodowawczego. W piśmie tym wykonawcy inwestycji, szeroko omawiając dlaczego Skarb Państwa jest odpowiedzialny na skutek nienależytego wykonania kontraktów za wynikające z tego tytułu szkody związane z opóźnieniem jego realizacji (błędy projektowe, zaniedbanie zamawiającego skutkujące brakiem dostępu do części budowy, konieczność przeprowadzenia dodatkowych badań archeologicznych, zbyt późne ustanowienie inżyniera kontaktu), wskazali alternatywnie, „że roszczenie z tytułu indeksacji stanowi formę odszkodowania z tytułu korekt wynikających ze zmiany kursu waluty kontraktu (EURO) w stosunku do waluty polskiej (PLN) oraz z tytułu inflacji. Poniesiona przez powoda szkoda stanowi kwotę wyliczoną jako różnica pomiędzy wartością zindeksowanych cen w okresie przedłużonym, a „wyjściowymi cenami kontraktowymi”. Wbrew więc zarzutowi Skarbu Państwa wykonawcy inwestycji nie tylko powołali podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego, ale również wskazali uzasadniające go okoliczności faktyczne.

Sam natomiast sposób wyliczenia szkody, bazujący na posiłkowaniu się przez powodów definicją jednego z parametrów wzoru indeksacyjnego (kursu odniesienia), określonej w klauzuli 13.8 FIDIC, która była honorowana przez zamawiającego w innych kontraktach, nie oznaczał, że zamawiający nie wystąpili z roszczeniem odszkodowawczym. Ze wskazanych względów należało dojść do wniosku, że zachodzi tożsamość pomiędzy zgłoszonymi przez wykonawców odcinka III i IV autostrady A2 roszczeniami odszkodowawczymi, a roszczeniami jakie sąd polubowny uznał za uzasadnione co do zasady zaskarżonymi wyrokami wstępnymi.

Nietrafny był także zarzut obrazy art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c., gdyż w postępowaniu przed sądem polubownym była respektowana zarówno zasada równouprawnienia stron, skoro każda z nich miała zapewnioną

możliwość przedstawienia stanowiska w sprawie na każdym etapie postępowania. Należy zauważyć, że Skarb Państwa nawet nie podnosił jakoby prawidłowo nie otrzymywał odpisów pism procesowych, czy też nie był powiadamiany o terminach posiedzeń. Skarb Państwa brał udział w postępowaniu przed sądem polubownym przed wydaniem zaskarżonego wyroku wstępnego i ustosunkował się do roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego w piśmie z dnia 24 listopada 2009 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 64). Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wprost wynika, że dochodzący roszczeń wykonawcy na rozprawach przed sądem arbitrażowym w grudniu 2006 r. podtrzymali stanowisko co do odszkodowawczego charakteru spornych roszczeń, natomiast Skarb Państwa kwestionował dopuszczalność złożenia przez wykonawców pism z dnia 24 listopada 2006 r., a nawet w pismach z dnia 5 stycznia 2007 r. wskazaną podstawę prawną roszczeń.

W literaturze trafnie podniesiono, że klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1975 r., I CR 625/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 215). Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Z tego już względu nie miał znaczenia dla wyniku postępowania zarzut, czy sąd polubowny trafnie zastosował art. 65 § 1 i 2 k.c.

Z punktu widzenia wskazanych zasad w ramach tej podstawy podlega kontroli rozstrzygnięcie rozumiane jako norma indywidualna i konkretna, wyrażona w wyroku arbitrażowym, a także sposób, w jaki doszło do jego wydania. W literaturze trafnie podniesiono, że podstawowe zasady porządku prawnego to fundamentalne reguły konstytucyjne dotyczące ustroju społeczno – gospodarczego oraz naczelnne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego

i procesowego. W judykaturze do tych zasad zaliczono między innymi zasadę wolności gospodarczej i swobodę umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06 niepubl.), zasadę autonomii woli stron i równości podmiotów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2004 r., I CSK 412/03, niepubl.), czy zasadę sprawiedliwości społecznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00, OSNC 2000, Nr 11, poz. 203).

Procesowy porządek publiczny – jak trafnie podniesiono w literaturze – może być podstawą oceny wyroku sądu polubownego w dwóch aspektach. Po pierwsze, ocenie podlega zgodność procedury, która doprowadziła do wydania wyroku sądu polubownego z podstawowymi procesowymi zasadami porządku prawnego. Po drugie, ocenie podlegają skutki wyroku arbitrażowego z punktu widzenia ich zgodności z procesowym porządkiem publicznym, tj. czy dają się one pogodzić z systemem prawa procesowego np. czy nie naruszają powagi rzeczy osądzonej, praw osób trzecich.

W sprawie jednak jak wynika to już z powyższych uwag sąd polubowny wbrew stanowisku skarżącego nie zignorował woli wykonawców inwestycji, co do wyboru dochodzonego roszczenia, a skoro orzekając nie naruszył zakazu orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), to nie naruszył ani zasady dyspozycyjności ani kontrydiktoryjności, czy też równości stron przed sądem polubownym.

Z tych względów skarga kasacyjna uległa oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).